

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 3 kwietnia 2012 roku powód A. P. wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w B. na swoją rzecz kwoty 77.973,25 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 27 sierpnia 2010 roku do dnia zapłaty tytułem odszkodowania za nienależyte wykonanie zobowiązania, tj. wykonanie i dostarczenie towaru wadliwego w stopniu powodującym całkowitą jego nieużyteczność oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Na uzasadnienie swojego stanowiska powód podniósł, że w dniu 24 października 2002 roku kupił za kwotę 11.747,15 zł profilowane blachy powlekane z powłoką poliestrową wykonane przez (...) Sp. z o.o. oraz niezbędne dodatki za kwotę 3.322,51 zł. Profilowane blachy powlekane zostały objęte przez pozwanego 10-letnią gwarancją. W związku z wykrytą wadą towaru powód w dniu 27 sierpnia 2010 roku powiadomił (...) Sp. z o.o. składając pisemną reklamację, w której zażądał odszkodowania za nienależyte wykonanie uprzednio zawartego z pozwanym zobowiązania. Reklamacja pozostała jednak bez odpowiedzi. Dochodzona pozwem kwota stanowi łączny koszt naprawy dachu, tj. ponownego zakupu blachodachówki, demontażu i montażu materiałów przy uwzględnieniu średnich cen tego rodzaju materiałów i kosztów robocizny.

(pozew k. 2-5)

W odpowiedzi na pozew z dnia 30 kwietnia 2012 roku pozwany (...) Sp. z o.o. wniósł o odrzucenie pozwu na podstawie art. 199 § 1 pkt 3 k.p.c. oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych wraz z kosztami opłaty skarbowej od pełnomocnictwa. Ewentualnie wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na swoją rzecz zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Na uzasadnienie stanowiska pozwana Spółka podniosła, iż między powodem A. P. a pozwaną Spółką nie istnieje żaden stosunek zobowiązaniowy, z wyjątkiem stosunku wynikającego z udzielonej gwarancji. Strona pozwana nigdy nie zobowiązywała się wykonać i dostarczyć powodowi jakiegokolwiek towaru a w szczególności tego, na którego wady powód się powołuje. Zdaniem pozwanej niedopuszczalne jest, aby ponosiła ona odpowiedzialność za działania osób trzecich – sprzedających i dostarczających towar, w tym przypadku za bezpośredniego sprzedawcę wadliwej blachodachówki, tj. (...) Ł. C.. Pozwana Spółka wskazała, że nie była producentem towarów objętych przedstawioną przez powoda fakturą VAT, a jedynie ich sprzedawcą, lecz nie ostatecznym. Jako gwarant w zakresie swoich obowiązków dochowała należytej staranności. Po otrzymaniu zgłoszenia reklamacyjnego dokonała oględzin, sporządziła dokumentację fotograficzną oraz protokół reklamacji blachodachówki powoda. Ujawnione wady nie stanowią jednak uszkodzenia objętego przedmiotem gwarancji. Żądana przez powoda kwota jest – zdaniem strony pozwanej – całkowicie abstrakcyjna i bezzasadna. Bowiem odpowiedzialność pozwanej Spółki, wynikająca z udzielonej gwarancji, ograniczona jest do kwoty, za którą zakupiono wadliwy towar.

(odpowiedź na pozew k. 33-37)

Na rozprawie w dniu 22 czerwca 2012 roku pozwany cofnął wniosek o odrzucenie pozwu.

(protokół rozprawy z dnia 22 czerwca 2012 roku k. 76)

Na rozprawie w dniu 19 marca 2015 roku strony podtrzymały swoje dotychczasowe stanowiska.

(protokół rozprawy k. 451 00.43.43-00.53.37)

**Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

Pozwana (...) Sp. z o.o. z siedzibą w B. prowadzi wieloletnia działalność gospodarczą polegającą na produkcji cegieł, dachówek i materiałów budowlanych, produkcji metalowych wyrobów gotowych, handlu hurtowym i detalicznym, wykonywaniu konstrukcji i pokryć dachowych.

W 2002 roku pozwana Spółka miała swój punkt handlowy w Z.. Była to filia Oddziału (...). Pracownik punktu handlowego – M. J. był obsadzony jednoosobowo. Do jego obowiązków należało pozyskiwanie klientów z rejonu Z. i okolic. Był wynagradzany w zależności od wielkości sprzedaży produktów.

( wydruk KRS k. 40-41; zeznania świadka W. S. protokół rozprawy z dnia 23 października 2012 roku k. 161-162)

Powód A. P. wraz z małżonką z zamiarem zakupu blachodachówki udali się do punktu sprzedaży pozwanej Spółki w Z.. Zatrudniony u pozwanej Spółki pracownik punktu – M. J. – obsługiwał powoda i jego małżonkę. Powód oraz jego małżonka podali pracownikowi punktu wszystkie szczegóły składanego zamówienia, w tym wymiary dachu, a ten przygotował dla nich ofertę sprzedaży. Egzemplarz oferty sprzedaży nie zawierał imienia ani nazwiska powoda. Zawierał oznaczenie sprzedawcy jako (...) Sp. z o.o. Biuro Z. oraz dwie pieczęcie: (...) Oddział Ł. M. J. wraz z odręcznym podpisem pracownika punktu sprzedaży oraz pieczęć (...) Filia Z.. Jest to standardowa oferta pozwanej Spółki.

Powód wraz z małżonką zamówili blachodachówkę wraz z elementami wykończeniowymi dachu o określonej ilości elementów i określonej długości. Treść zamówienia zawierała wyliczenie poszczególnych elementów, ich cenę jednostkową oraz łączny koszt po odliczeniu 6% rabatu. Zamówienie zostało sporządzone na papierze z logo firmy (...). Na potwierdzenie złożenia zamówienia powód wraz z małżonką wpłacili zaliczkę w wysokości 3.000 zł. Fakt pobrania przez pracownika punktu sprzedaży zaliczki w podanej wysokości odnotowano na zamówieniu. Pod zamówieniem widnieje pieczęć (...) Oddział Ł. M. J.. Zamówienie zostało własnoręcznie podpisane przez pracownika punktu sprzedaży. Do zamówienia dołączono adnotację o danych adresowych powoda, jako klienta i miejscu dostawy zamówionego towaru.

(zeznania świadka B. P. protokół rozprawy z dnia 22 czerwca 2012 roku k. 77; zamówienie k. 62 ; oferta sprzedaży k. 61; zeznania świadka K. K. protokół rozprawy z dnia 22 czerwca 2012 roku k. 79 ; pismo k. 74 , zeznania świadka K. S. – k. 147-148 )

Złożone zamówienie filia przesyłała faksem do oddziału (...) pozwanej Spółki. Dowód wpłaty zaliczki stanowił kwit (...). Często zdarzało się, że potwierdzenie zamówienia było sporządzane na papierze firmowym. Ułatwiało to przesłanie zamówienia faksem. Pokwitowanie na zamówieniu było dokonywane na wypadek zagubienia kwitu „KP”. Zaliczka była pobierana, kiedy klient kupował towar, a także kiedy miała nastąpić podwyżka cen i klient chciał zarezerwować towar po niższej cenie. Zaliczka mobilizowała do odbioru zamówienia, który wykonywany był w sposób przystosowany do wymogów klienta. Wpłata zaliczki była księgowana w centrali firmy, poza oddziałem. Standardowa wysokość zaliczki wynosiła 30% wartości zamówienia, a w przypadku większych zakupów było to 40-45%. Obowiązek zwrotu zaliczki musiał być odnotowany w dokumentacji rachunkowej.

Każdemu klientowi, z którym zawarto umowę wystawiano dokument potwierdzenia zamówienia generowany przez system komputerowy. W razie awarii systemu zamówienia były sporządzane odręcznie, tak jak w przypadku zamówienia powoda.

(zeznania świadka W. S. protokół rozprawy z dnia 23 października 2012 roku k. 162-163)

Zgodnie z ogólnymi warunkami sprzedaży i dostawy dla umów zawieranych przez pozwaną z konsumentami, zamówieniem jest złożona przez konsumenta oferta kupna towarów, których ilość określono w naturalnych jednostkach miary (sztuki, mb, m<sup>2</sup> i inne).

Lokalem sprzedawcy jest siedziba (...), oddział (...) lub inny punkt sprzedaży, gdzie prowadzona jest przez (...) sprzedaż towarów.

Warunkiem skutecznego zawarcia umowy sprzedaży jest złożenie zamówienia przez konsumenta oraz pisemne potwierdzenie zamówienia przez (...). Potwierdzenie zamówienia przez Sprzedawcę oznacza, że Sprzedawca otrzymał zamówienie oraz że przyjął je do realizacji na warunkach wskazanych w potwierdzeniu zamówienia.

(ogólne warunki sprzedaży i dostawy dla umów zawieranych z konsumentami k. 102-105)

W dzień po dostarczeniu blachy, powód wraz z małżonką, zgłosili się do pracownika punktu sprzedaży pozwanej Spółki – (...) – któremu osobiście przekazali w formie gotówki resztę ceny. Otrzymali od pracownika punktu fakturę VAT nr (...) oraz egzemplarz pisemny gwarancji jakości. Na fakturze VAT za zakup zamówionych materiałów budowlanych jako nazwa sprzedawcy widnieje: (...) Centrum (...). Faktura opiewa na kwotę 16.913,49 zł, w tym kwota 3.000 zł tytułem zaliczki.

Przy odbieraniu faktury VAT ani powód, ani jego małżonka nie zauważyli, że na egzemplarzu widnieje nazwa i pieczęć innej firmy, aniżeli ta, w której placówce zamówienie składali. Po zawiadomieniu pracownika punktu sprzedaży M. J. powód wraz z małżonką zostali przez niego zapewnieni, że zaobserwowana rozbieżność nie stanowi żadnego problemu i nie ma wpływu na fakt uzyskania gwarancji na zakupioną blachodachówkę, udzieloną przez pozwaną Spółkę (...).

(zeznania świadka B. P. protokół rozprawy z dnia 22 czerwca 2012 roku k. 77 -78 ; faktura VAT k. 18-19 ; zeznania świadka K. K. protokół rozprawy z dnia 22 czerwca 2012 roku k. 79 )

Powód wraz z małżonką podczas składania zamówienia w filii Oddziału (...) pozwanej Spółki nie zostali poinformowani, że drugą stroną umowy sprzedaży miałyby być inny podmiot niż pozwana Spółka. Powód oraz jego małżonka nie rozmawiali z przedstawicielem firmy (...) Centrum (...). W sprawie zamówienia blachodachówki rozmawiali wyłącznie z pracownikiem pozwanej Spółki – M. J..

(zeznania świadka B. P. protokół rozprawy z dnia 22 czerwca 2012 roku k. 77 -77v. , k. 78 )

Po upływie około ośmiu lat od zakupu i montażu blachodachówki zauważono jej liczne ubytki. Małżonka powoda niezwłocznie po wykryciu ubytków w pokryciu dachu zgłosiła pisemną reklamację do Oddziału (...) pozwanej Spółki. Filia w Z. wówczas już nie istniała. W odpowiedzi na zgłoszenie pracownik pozwanej Spółki przeprowadził wizję lokalną, sfotografował dach. Ostatecznie, w nawiązaniu do zgłoszenia reklamacyjnego, pozwana Spółka uznała, że gwarancja obejmuje ochronę przed korozją perforacyjną rdzenia stalowego, a takie zjawisko na reklamowanym dachu nie występuje. W konsekwencji zgłoszenie reklamacji zostało odrzucone. Pismo w przedmiocie rozstrzygnięcia reklamacji nie zostało doręczone powodowi.

(zeznania świadka B. P. protokół rozprawy z dnia 22 czerwca 2012 roku k. 77v. ; pismo k. 43 ; formularz zgłoszenia reklamacyjnego k. 42 )

Udzielona powodowi A. P. w dniu 24 października 2002 roku gwarancja na profilowane blachy powlekane w warunkach szczegółowych wskazywała m.in., że gwarancja obowiązuje, gdy blachy są konserwowane w fachowy sposób a nagromadzone zanieczyszczenia oraz osady są właściwie zmywane.

Pracownik punktu sprzedaży pozwanej Spółki nie udzielił powodowi ani jego małżonce szczegółowych informacji o sposobie konserwowania blachy i częstotliwości konserwacji. Powód nie otrzymał instrukcji konserwacji blachy, którą zakupił.

(fotokopia gwarancji na profilowane blachy powlekane k. 20 ; zeznania świadka B. P. protokół rozprawy z dnia 22 czerwca 2012 roku k. 77v. ; zeznania powoda protokół rozprawy z dnia 19 marca 2015 roku 00.12.49-00.22.13 )

Obecnie pokrycie dachu domu powoda i jego małżonki ma rudawy kolor, bez połysku. Kolor wypłówał na całej powierzchni. Tworzywo, którym dach jest pokryty na brzegach arkuszy dachu podwija się ku górze. Podobnie przy oknach i przy koszach. Dach nie przecieka.

(zeznania świadka B. P. protokół rozprawy z dnia 22 czerwca 2012 roku k. 77v)

Na szybkość starzenia się blachodachówki wpływa sposób jej konserwowania. Wszelkie zanieczyszczenia na dachu mogą powodować zatrzymanie wilgoci a w konsekwencji powstanie środowiska korozyjnego. Nie jest normalne, aby dach porastał mchem lub porostem.

(zeznania świadka K. K. protokół rozprawy z dnia 22 czerwca 2012 roku k. 79-80)

Wszystkie stwierdzone i opisane zmiany, tj. zmniejszenie połysku, zmiana koloru w postaci jego wyblaknięcia, rozwarstwienie powłoki i początki korozji na brzegach ciętych oraz brzegach ciętych wykonanych przy montażu blachy oraz zmiany struktury powłoki są zmianami naturalnymi wynikającymi z eksploatacji dachu i charakterystycznymi dla powłoki plastizol. U powoda i jego małżonki nigdy nie przeprowadzono konserwacji blachy, do której odsyła gwarancja. Nigdzie nie stwierdzono perforacji blachy, na którą producent udzielił 10-letniej gwarancji.

Intensywność występujących zmian zależy od mycia i konserwacji, stopnia nasłonecznienia blachy, kąta pochylenia dachu oraz intensywności koloru (ciemny-jasny).

Ewentualne uszkodzenia i zdeformowania elementów dachu powoda nie pozostają w związku przyczynowym z ewentualną wadliwością blach.

Systematyczne i w miarę potrzeby wykonywanie mycia dachu i konserwacji dachu w znacznym stopniu przywróci wygląd estetyczny dachu powoda. Jest to koszt ponoszony przez właściciela dachu.

Na obecną chwilę można wykonać punktową renowację brzegów ciętych blachy. Jest to również zabieg dekoracyjny. Po pewnym czasie każda blacha dachowa musi być pomalowana. Czas ten jest trudny do określenia.

(opinia biegłego w zakresie budownictwa k. 208-220)

Nie sposób jest opisać wszystkich procesów związanych z myciem i konserwacją. Są to procesy nie zawsze zrozumiałe dla przeciętnego użytkownika pokrycia dachowego z blachy. Taką wiedzę zdobywa się w szkołach zawodowych oraz poprzez doświadczenie. Nie sposób jest to opisać w gwarancji czy jakiegokolwiek instrukcji.

Decyzję o konserwacji, myciu i kosztach podejmuje użytkownik. Mycie i konserwacja dachu w pełnym zakresie może być wykonana już za 2.500 zł.

Z biegiem lat każdy produkt w miarę rozwoju techniki i technologii jest udoskonalany. Wprowadzenie nowych produktów o coraz lepszych właściwościach nie upoważnia do stwierdzenia, że poprzednie produkty miały wady produkcyjne. Trudno określić w jakim czasie blacha nie powinna ulec żadnym zmianom.

Do całkowitych kosztów zakupu blachy nie można doliczać kosztów eksploatacji (mycia i konserwacji).

Potrzeba wymiany blachy nie pociąga za sobą potrzeby wymiany całego dachu.

(pisemna opinia uzupełniająca biegłego w zakresie budownictwa k. 325-328)

Brzegi cięte blachy nie podlegają gwarancji. W miarę potrzeby raz w roku dokonuje się ich oględzin i w zależności od potrzeb dokonuje się ich mycia. Nie stosuje się żadnych zabiegów konserwacyjnych miejsca cięcia blach. Ani producent ani aprobaty techniczne nie nakazują przeprowadzania tych zabiegów a jedynie zaleca. Decyzja należy do klienta, który użytkuje dach. Jeśli producent udziela gwarancji na brzeg cięty to będzie wymagał odpowiedniego mycia i konserwacji. Jeśli nie, to takich zabezpieczeń nie trzeba stosować. Decyzja o zabezpieczeniu należy do klienta. Przed korozją zabezpiecza cynk. Gwarancja jest udzielana na perforację, czyli przedziurawienie, gdyż cynk chroni przed wystąpieniem tego zjawiska. Zdarza się, że producent udziela gwarancji na miejsca cięcia, ale dotyczy to zupełnie innego rodzaju blachy, o innym składzie chemicznym.

Dla tego typu blachy, jaką ma powód nie stosuje się gwarancji na brzeg cięty i nie ma potrzeby szczególnej konserwacji tych brzegów. Gdyby producent udzielał gwarancji na brzeg cięty na pewno wymagałby malowania, mycia i konserwacji. Byłaby to gwarancja na powłokę lakierniczą, która jest powłoką dekoracyjną. Antykorozyjna jest tylko powłoka cynkowa.

Trwałość blachy zależy od warunków otoczenia. Jeśli konserwacja byłaby wykonywana raz w roku lub raz na 5 lat to ten proces byłby opóźniony. Blacha powoda w chwili zakupu była „z górnej półki”. Głównie z uwagi na grubość powłoki zapobiegającej perforacji.

Malowanie dachu stanowi regenerację dachu. Mycie i konserwacja dachu powinna mieć miejsce raz w roku. Koszt to ok. 500 zł plus dojazd. Koszt konserwacji to kwota od 5.000 zł do 13.000 zł.

U powoda jest 5 miejsc, do których można ograniczyć konserwację. W niektórych miejscach zabezpieczenia są już dokonane, została nałożona farba. Blacha na dachu powoda nie straciła walorów użytkowych, jest w pełni wartościowa i przez długi czas jeszcze będzie. Nie ma możliwości zabezpieczenia powłoki przez producenta przed mchem.

(ustna uzupełniająca opinia biegłego w zakresie budownictwa protokół rozprawy z dnia 25 marca 2014 roku k. 353-354)

Plamy na blasze u powoda mogą być usunięte przez przetarcie i umycie.

Obserwacja mikroskopowa nie potwierdziła spękania powłoki lakierniczej w miejscach przetłoczeń. Występowanie mchu świadczy o braku mycia i konserwacji blachy.

Małe nachylenie dachu zmniejsza i ogranicza jego samooczyszczanie się i zmywanie za pomocą wody deszczowej. Dach o takim małym spadku oraz eksploatacji w takim otoczeniu wymaga częstszej kontroli i częstszego mycia i konserwacji.

Wizja przeprowadzona po ok. 11 latach nie wykazała zniszczeń, które byłyby powodem przeciekania blachy. Wręcz przeciwnie: wykazała brak takich miejsc, które by powstały i byłyby nawet w odległej przyszłości przyczyną przeciekania dachu.

(pisemna opinia uzupełniająca biegłego w zakresie budownictwa k. 396-400 )

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o powołane wyżej dowody.

Sąd uznał za nieudowodnione twierdzenia pozwanego zmierzające do wykazania, że z treści faktury VAT wynika, że sprzedawcą przedmiotowego towaru nie była pozwana Spółka, lecz (...). Na dowód tego powołał się na fakturę Vat (...) (k.18) wystawioną przez Dach - (...), oraz zeznania świadków – swoich pracowników: K. K. i P. A. (k. 78 odw. – 82)

Powód twierdził, że umowa sprzedaży została zawarta pomiędzy stronami niniejszego procesu. Na dowód tego przedstawił zeznania świadków – B. P. (k.77) i K. S. (k. 147-148), oraz potwierdzenia zamówienia (k.62 i k. 74).

Na wstępie Sąd zauważa, iż świadkowie pozwanej nie brali udziału w ustaleniach między stronami, a swoją wiedzę na temat zawarcia umowy czerpią jedynie z dokumentu – tj. głównie przedmiotowej faktury Vat nr (...). Tym samym moc dowodowa ich zeznań w tym zakresie jest znikoma, w przeciwieństwie do zeznań świadków powołanych przez powoda, którzy bezpośrednio byli obecni przy w/w ustaleniach i jednoznacznie potwierdzili fakt zawarcia umowy pomiędzy stronami.

Oceniając zaś powołaną przez pozwanego fakturę wskazać należy, iż w świetle art. 233 k.p.c. sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Formalna moc dowodowa dokumentu prywatnego nie rozciąga się na okoliczności towarzyszące złożeniu oświadczenia. Nie przesądza on zatem, czy oświadczenie jest ważne lub skuteczne prawnie. Bardzo istotne jest również to, że z dokumentem prywatnym nie wiąże się domniemanie prawne, że jego treść przedstawia rzeczywisty stan

rzeczy. Materialna moc dowodowa dokumentu prywatnego zależy od jego treści merytorycznej. Dokumenty prywatne o charakterze informacyjnym nie mogą prowadzić nadto do obejścia przepisów o dowodzie z zeznań świadków lub z przesłuchania stron jeżeli żąda tego konsument w sporze z przedsiębiorcą (art. 74 § 2 k.c.). Do dokumentów o charakterze dokumentów prywatnych należy także faktura, która stanowi jedynie dokument księgowy, rozliczeniowy i nie stanowi ona umowy jako takiej, dokumentu określającego warunki umowy wiążące jej strony i mającego w tym zakresie pierwszeństwo przed dokonanymi wcześniej między stronami umowy uzgodnieniami jej warunków (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 11 lutego 1993 r., I ACr 2/93, OSA 1993/6/35 wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 29 stycznia 1993 r., I ACr 12/93, OSA 1993/6/42).

Reasumując, w ocenie Sądu dowody zaoferowane przez powoda przemawiają za faktem zawarcia umowy między stronami i nie może tego faktu zaprzeczać twierdzenie pozwanej z powołaniem się na fakturę stanowiącą dokument prywatny o charakterze jedynie księgowo – rozliczeniowym, oraz zeznania świadków wywodzących swoją wiedzę z tejże faktury.

Na podstawie art. 217 § 3 k.p.c. Sąd oddalił wniosek powoda o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego sądowego dekarza w zakresie tezy dowodowej wskazywanej do pierwszej opinii biegłego, oraz wątpliwości i zastrzeżeń zgłaszanych w pismach procesowych. (k. 365). Strona powodowa zarzuciła, iż biegły K. M. wykonał opinię w kontekście ewentualnej odpowiedzialności gwarancyjnej pozwanej, podczas gdy powód wywodzi swoje roszczenia z odpowiedzialności kontraktowej, czyli sprzedaży wadliwego produktu. Ponadto z opinii wynika, że biegły nie posiada wiadomości o kosztach i częstotliwości niezbędnej konserwacji dachu, w związku z czym uchylił się od wyliczenia wysokości szkody poniesionej przez powoda.

W ocenie Sądu zarzuty powoda do opinii nie są zasadne. Po pierwsze tezę dla biegłego formułował powód. Po drugie biegły w opinii wypowiedział się co do zarzutu wadliwości dachówki. Podtrzymał swoje stanowisko w opinii uzupełniającej (k.353) i przekonująco je uzasadnił. Co do kosztów konserwacji biegły wypowiedział się również w opinii uzupełniającej ustnej (k. 353) i oszacował je w granicach od 5.000 zł do 13.000 zł. Tym samym nie można twierdzić, że biegły uchylił się od wyliczeń. Pełnomocnicy nie zgłaszali żadnych dodatkowych pytań do biegłego podczas ustnej opinii. W takiej sytuacji przeprowadzenie dowodu z opinii kolejnego biegłego dekarza w niniejszej sprawie było zbędne dla rozstrzygnięcia, a ponadto spowodowałoby jedynie nieuzasadnioną zwłokę w postępowaniu. (postanowienie k. 443)

Sąd uznał za nieudowodnione twierdzenia powoda o wadliwości przedmiotowej blachodachówki. Prywatna opinia rzeczoznawcy załączona do pozwu nie może przesądzać o wadliwości blachy. Lakoniczne stwierdzenia rzeczoznawcy dotyczące wyblaknięcia koloru, zmniejszenia połysku, spękań powłoki lakierniczej, osłabionej w szczególności w miejscach przecinania blachy (k. 7-8) zostały również dostrzeżone przez biegłego sądowego K. M.. Ten stwierdził jednak, że zmiany w postaci zmniejszenia połysku, wyblaknięcia koloru, rozwarstwienia powłoki i początków korozji na brzegach ciętych, są zmianami naturalnymi, wynikającymi z eksploatacji dachu i charakterystycznymi dla powłoki plastizol. Tym samym nie są to zmiany wynikające z wad tkwiących w blachach dachowych. Parametry blachy i powłoki odpowiadają normom technicznym. Z opinii biegłego wynika jednoznacznie, że blacha nie była wadliwa. (k. 217-218). Subiektywne odczucie powoda, że dach jest wadliwy, gdyż zmienił się jego wygląd, nie może tej opinii zmieniać, zwłaszcza w sytuacji, gdy eksploatacja trwała prawie 10 lat, a korozja występuje przy cięciach blachy wykonanych przez dekarzy, a nie przez stronę pozwaną. (k. 327)

Sąd uznał za nieudowodnione twierdzenia powoda co do kosztów konserwacji dachu w kwocie ok. 13.000 zł z powołaniem się na ofertę przedstawioną przez jedną firmę opiekującą na kwotę 13.200 zł. (przesłuchanie powoda –protokół rozprawy z dnia 19 marca 2015 roku 00:23:30- 00:27:36, kopia maila – k. 334). Wobec stanowiska biegłego, że koszty konserwacji zawierają się w przedziale od 5.000 do 13.000 zł, oczywistym jest, w świetle zasad doświadczenia życiowego, że oferta jednej tylko firmy i oparte na niej twierdzenia strony, nie mogą przesądzać o zakresie odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanej. Tym bardziej, że usługa konserwacji nie została dotychczas wykonana i opłacona przez powoda, a istnieje możliwość konserwacji przedmiotowego dachu znacznie taniej, aniżeli podał to powód.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Powództwo zasługuje na uwzględnienie w części.

W przedmiotowej sprawie ostatecznie podstawą żądań powoda A. P. były roszczenia z tytułu nienależytego wykonania zobowiązania, tj. wykonania i dostarczenia towaru wadliwego – blachodachówki - w stopniu, jak twierdził powód, powodującym całkowitą jego nieużyteczność, mające podstawę w treści art. 471 Kodeksu cywilnego.

Bezspornym w sprawie było, że strona pozwana udzieliła gwarancji na zakupioną przez powoda w dniu 24 października 2002 roku profilowaną blachę powlekaną powłoką poliestrową plastizol. Gwarancja została udzielona na lat 10 począwszy od dnia zawarcia umowy sprzedaży towaru.

Strona pozwana podniosła zarzut merytoryczny kwestionując istnienie stosunku zobowiązaniowego pomiędzy (...) Sp. z o.o. a powodem mającego podstawę w treści art. 471 k.c. Dodała, że nigdy nie zobowiązywała się wykonać i dostarczyć powodowi jakiegokolwiek towaru, a w szczególności tego, na którego wady powód się powołuje, czego potwierdzeniem jest faktura VAT wystawiona nie przez pozwaną Spółkę, lecz przez (...). W dalszej kolejności strona pozwana kwestionowała wysokość dochodzonego pozwem żądania, wadliwość blachodachówki oraz prawidłowość udzielonych powodowi informacji o sposobie użytkowania towaru objętego gwarancją.

Odpowiedzialność sprzedawcy wobec kupującego z tytułu rękojmi za wady rzeczy (art. 556 k.c.) nie stanowi jedynej prawnej płaszczyzny, na podstawie której kupujący może domagać się określonej rekompensaty w związku z wadą rzeczy. Oprócz rękojmi i gwarancji, w przypadku wad rzeczy sprzedanej, możliwe jest dochodzenie roszczeń przeciwko sprzedawcy na zasadach ogólnych, tj. według art. 471 i nast. k.c. i to zarówno obok jednoczesnego korzystania z instytucji szczególnych (art. 566 § 1 k.c.) jak i bez korzystania z tych instytucji. Różnice w regulach odpowiedzialności i trybie dochodzenia roszczeń na podstawie rękojmi i na zasadach ogólnych są istotne i jest rzeczą strony uprawnionej rozważenie określonych zalet i wad każdego z ww. reżimów odpowiedzialności. Korzystanie przez kupującego z wybranej podstawy odpowiedzialności sprzedającego wymaga spełnienia przesłanek przewidzianych tylko w ramach tej podstawy i nie obejmuje przesłanek przewidzianych w ramach innej podstawy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 sierpnia 2004 roku sygn. akt IV CK 601/03, Legalis).

W przedmiotowej sprawie, w związku ze stwierdzeniem, że kupione w filii pozwanej Spółki profilowane blachy dachowe pozbawione są cech użyteczności, powód nie skorzystał z roszczeń z tytułu gwarancji ani rękojmi (art. 577 § 1 k.c., art. 560 § 1), lecz wystąpił przeciwko pozwanej Spółce z żądaniem odszkodowania. Wykazanie przez powoda zasadności roszczenia opartego na tej podstawie prawnej wymagało wykazania szkody i związku przyczynowego z kupnem profilowanej blachy dachowej od pozwanej Spółki, obrona pozwanej Spółki wymagała udowodnienia, że szkoda powstała z przyczyn, za które nie ponoszą odpowiedzialności (art. 471 k.c.). Jedynie na marginesie dodać należy, że kwestia załatwienia reklamacji nie miała w niniejszej sprawie znaczenia wobec samodzielnego zgłoszenia żądania w oparciu o treść art. 471 k.c.

Stosownie do art. 471 k.c. dłużnik obowiązany jest do naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, chyba że niewykonanie lub nienależyte wykonanie jest następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi.

Artykuł 471 k.c. wprowadza zasadę domniemania winy, tym samym brak podjęcia próby jego obalenia musi przesądzić odpowiedzialność odszkodowawczą pozwanego (wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 10 sierpnia 2012 r., I ACa 742/12, Lex nr 1312139).

Odpowiedzialność kontraktowa powstaje, jeżeli spełnione zostaną łącznie następujące przesłanki: 1) niewykonanie bądź nienależyte wykonanie zobowiązania (naruszenie zobowiązania); 2) fakt poniesienia szkody; 3) związek przyczynowy pomiędzy niewykonaniem bądź nienależytym wykonaniem zobowiązania a szkodą.

Ciężar dowodu istnienia związku przyczynowego pomiędzy szkodą a zdarzeniem wywołującym szkodę spoczywa na poszkodowanym, zgodnie z ogólną zasadą wyrażoną w art. 6 k.c.

W pierwszej kolejności należy podnieść, że Sąd nie podziela stanowiska strony pozwanej w kwestii, iż do umowy sprzedaży towaru – profilowanej blachy dachowej – nie doszło.

Zgodnie z treścią art. 535 Kodeksu cywilnego przez umowę sprzedaży sprzedawca zobowiązuje się przenieść na kupującego własność rzeczy i wydać mu rzecz, a kupujący zobowiązuje się rzecz odebrać i zapłacić sprzedawcy cenę. Umowa sprzedaży ma charakter umowy konsensualnej. Objęte jej treścią zobowiązania stron dochodzą do skutku przez samo porozumienie. Chodzi tutaj wyłącznie o skutki obligacyjne, a więc zobowiązanie się sprzedawcy do przeniesienia własności rzeczy (prawa) na nabywcę i wydania rzeczy oraz zobowiązanie się kupującego do odebrania rzeczy i zapłaty ceny (zob. wyr. WSA w Szczecinie z 5.6.2008 r., I SA/Sz 12/08, niepubl.). Ważność umowy zależy więc wyłącznie od zgodnych oświadczeń woli stron, a wydanie rzeczy czy też zapłata ceny są zdarzeniami będącymi wyłącznie przejawami jej wykonania (por. np. W. J. Katner, Umowne nabycie własności ruchomości w prawie polskim, Warszawa 1992, s. 50-55; tenże, w: System PrPryw, t. 7, 2011, s. 13 i wskazana tam literatura; Ignatowicz, Prawo rzeczowe, s. 96; wyr. WSA w Rzeszowie z 5.2.2008 r., II SA/RZ 695/07, Legalis).

Oświadczenie woli zarówno przedstawiciela pozwanej Spółki – pracownika M. J., którego umocowanie do działania w imieniu pozwanej Spółki nie było w toku procesu kwestionowane, jak i oświadczenie woli powoda A. P. stanowiły zgodne porozumienie stron co do woli zawarcia umowy sprzedaży towaru wyszczególnionego w potwierdzeniu zamówienia. Potwierdzenie zamówienia zawiera istotne, indywidualizujące postanowienia umowy, tj. rodzaj towaru, jego ilość, cenę oraz potwierdzenie wpłaty zaliczki w wysokości 3.000 zł. Opatrzony jest pieczęcią pracownika pozwanej Spółki, a sporządzone na firmowym papierze stanowi dopuszczalną formę przyjęcia zamówienia i przekazania go do realizacji praktykowaną w pozwanej Spółce oraz zgodną z ogólnymi warunkami sprzedaży i dostawy dla umów zawieranych z konsumentami pozwanej Spółki. Przejawem jedynie wykonania uprzednio zawartej umowy sprzedaży jest wystawienie faktury VAT. Poza sporem pozostaje fakt, iż do złożenia przedmiotowych oświadczeń woli doszło w lokalu przedsiębiorstwa pozwanej Spółki w Z.. Zgodnie z chroniącą zaufanie klienteli regułą interpretacyjną, wyrażoną w art. 97 k.c., każdy kto z osobą czynną w lokalu przedsiębiorstwa zawrze umowę tego rodzaju, jakie zwykle są zawierane w tym lokalu, może spodziewać się, że jej skutki prawne powstaną bezpośrednio dla przedsiębiorstwa (przedsiębiorcy). Ochrony tej klient może zostać pozbawiony jedynie w razie ustalenia, że przy zawieraniu umowy wiedział o tym, iż zawiera ją z osobą nieumocowaną do takich działań, albo gdyby okoliczności wykluczały wszelką wątpliwość co do umocowania (braku umocowania) tej osoby do zawierania umów ze skutkiem dla przedsiębiorstwa (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 grudnia 1997 roku sygn. akt III CKN 160/97, Legalis). Takich zaś okoliczności pozwana nie wykazała.

Wobec powyższego Sąd przyjął, iż między powodem A. P. a pozwaną Spółką (...) doszło do zawarcia umowy sprzedaży profilowanej blachy powlekanej plastizolem, a zatem między stronami niniejszego procesu istnieje stosunek zobowiązaniowy, którego niewykonanie bądź nienależyte wykonanie należało ocenić w świetle treści art. 471 k.c. Nie zmienia tego faktu powoływanie się przez pozwaną na fakturę VAT wystawioną przez firmę (...), o czym była mowa w powyższej części uzasadnienia.

Przechodząc do rozważań co do przesłanek odpowiedzialności kontraktowej, na wstępie należy zaznaczyć, iż Sąd uznał za bezzasadne twierdzenia powoda co do wadliwości sprzedanego towaru, o czym również była mowa w powyższej części uzasadnienia.

Tym niemniej, zgodnie z art. 546 § 1 k.c. sprzedawca obowiązany jest udzielić kupującemu potrzebnych wyjaśnień o stosunkach prawnych i faktycznych dotyczących rzeczy sprzedanej oraz wydać posiadane przez siebie dokumenty, które jej dotyczą. Jeżeli treść takiego dokumentu dotyczy także innych rzeczy, sprzedawca obowiązany jest wydać uwierzytelniony wyciąg z dokumentu. Uregulowania zawarte w art. 546 k.c. precyzują dodatkowe obowiązki sprzedającego w zakresie informacji, jakich winien udzielić kupującemu oraz obowiązku wydania dokumentacji związanej z przedmiotem sprzedaży. Rozmiar wspomnianych obowiązków jest pochodną kategorii rzeczy będącą



przedmiotem umowy oraz jej stanu faktycznego. W związku z tym niepodobna sformułować uniwersalnego katalogu obowiązków sprzedawcy, który byłby adekwatny do każdej sytuacji. Przepisy szczególne mogą obciążać sprzedawcę obowiązkami dalej idącymi, niż wynika to z treści komentowanego przepisu. Wymagania te są dyktowane albo z uwagi na charakter stron umowy sprzedaży, albo z uwagi na jej przedmiot. Nałożenie na sprzedawcę tych obowiązków wynika z konieczności zbudowania systemu ochrony kupującego, który nie zawsze musi zdawać sobie sprawę ze stanu prawnego i faktycznego przedmiotu umowy, najczęściej dlatego, że dostęp do pewnych informacji jest dla niego ograniczony, a powinien być do dyspozycji sprzedawcy. Ponadto w momencie zawarcia umowy może nie zawsze zdawać sobie sprawę ze skali i rozmiaru informacji potrzebnych dla pełnego korzystania z rzeczy. Obowiązki, o których w art. 546 k.c. mowa, powstają po zawarciu umowy sprzedaży (komentarz do art. 546 k.c. aut. Z. Gawlika [w:] Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania – część szczególna., red. A. Kidyby, Lex 2010). Niewywiązanie się przez sprzedawcę z obowiązków, o których mowa w przedmiotowym przepisie, jest nienależytym wykonaniem zobowiązania i może skutkować odpowiedzialnością, o której mowa w art. 471 k.c.

W ocenie Sądu brak przekazania koniecznych informacji przez sprzedawcę stanowi niewykonanie obowiązku nałożonego normą art. 546 k.c., co skutkuje odpowiedzialnością za szkodę na zasadach ogólnych (art. 471 k.c - por. Z. Banaszczyk (w:) k.c. Komentarz, K. Pietrzykowski, t. II, s. 232, a także J. Jezioro (w:) k.c. Komentarz, E. Gniewek, s. 938).

Przekładając powyższe rozważania na ustalenia faktyczne poczynione w sprawie stwierdzić należy, że powód wykazał zasadność swojego roszczenia. Zebrany w sprawie materiał dowodowy pozwolił jednoznacznie ustalić, że pozwana Spółka sprzedając powodowi profilowane blachy powlekane plastizolem nie poinformowała go o potrzebie konserwacji blachy dachowej. Pracownik filii w Z. pozwanej Spółki nie udzielił powodowi ani jego małżonce żadnych informacji dotyczących sposobu konserwacji blachy, obowiązku dbania o jej czystość czy potrzeby corocznego mycia. Z punktu widzenia powoda informacje te należy uznać za istotne, ponieważ gdyby powód wiedział o tym, jak prawidłowo użytkować dach, nie doprowadzając do jego licznych ubytków i utraty walorów estetycznych, to z pewnością uwzględniłby te okoliczności przystępując do realizacji pokrycia dachu własnego domu za pomocą tej konkretnej blachodachówki, zwłaszcza że blacha powoda w chwili zakupu była towarem „z górnej półki”, a do całkowitych kosztów zakupu blachy nie można doliczać kosztów eksploatacji (mycia i konserwacji). Nie można wykluczyć, że powód po konsultacji z kwalifikowanym pracownikiem stwierdziłby, że materiał, z którego blacha jest wykonana wymaga zbyt dużego nakładu prac i dodatkowych kosztów. W takim zakresie pozwana Spółka ponosi winę za szkodę powoda i w trakcie niniejszego postępowania nie obaliła domniemania swojej winy. Za opinią biegłego w zakresie budownictwa wskazać jednak należy, że wszystkie stwierdzone i opisane zmiany, tj. zmniejszenie połysku, zmiana koloru w postaci jego wyblaknięcia, rozwarstwienie powłoki i początki korozji na brzegach ciętych oraz brzegach ciętych wykonanych przy montażu blachy oraz zmiany struktury powłoki są zmianami naturalnymi wynikającymi z eksploatacji dachu i charakterystycznymi dla powłoki plastizol. Nie mniej jednak zapobiegnięcie powyższym skutkom bądź ich uniknięcie możliwe było przy cyklicznej konserwacji, myciu i czyszczeniu powierzchni blachy. Ewentualne uszkodzenia i zdeformowania elementów dachu powoda nie pozostają w związku przyczynowym z ewentualną wadliwością blach, lecz z jej nieprawidłową konserwacją. Dodać należy, iż samo umieszczenie w treści dokumentu gwarancji ogólnikowych informacji o sposobie pielęgnacji towaru nie czyni zadość kompleksowemu informowaniu klienta o cechach użytkowych blachy i jej wzmożonego niszczenia wskutek braku należytej dbałości, zwłaszcza że w przypadku powoda małe nachylenie dachu zmniejsza i ogranicza jego samooczyszczanie się i zmywanie za pomocą wody deszczowej. Dach o takim małym spadku oraz eksploatacji w takim otoczeniu wymaga częstszej kontroli i częstszego mycia i konserwacji, czego powód, o przeciętnym rozeznaniu w zakresie wiedzy technicznej, nie mógł wiedzieć. Informacje te są o tyle istotne, gdyż - jak wynika z treści opinii biegłego - procesy związane z myciem i konserwacją nie zawsze są zrozumiałe dla przeciętnego użytkownika pokrycia dachowego z blachy. Taką wiedzę zdobywa się w szkołach zawodowych oraz poprzez doświadczenie. Jedynie na marginesie dodać należy, iż funkcjonowanie pozwanej Spółki na rynku budowlanym od wielu lat i związane z tym długoletnie doświadczenie w branży przemawiają za tym, iż w obrocie z konsumentami pozwana Spółka powinna kierować się dobrem konsumenta, który w stosunkach zobowiązaniowych posiada słabszą pozycję. To w zakresie jej obowiązków leży prawidłowe informowanie konsumenta o cechach użytkowych sprzedawanego produktu, jego właściwościach użytkowych i

dostosowanych do konkretnego materiału budowlanego sposobach konserwacji. Obowiązek ten wynika bezpośrednio z treści § 9 ust. 1 pkt 1 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25 czerwca 2002 roku w sprawie szczegółowych warunków zawierania i wykonywania umów sprzedaży między przedsiębiorcami a konsumentami (Dz. U. Nr 96 poz. 851) -obowiązującego w dacie zawarcia umowy w dniu 24 października 2002 roku, zgodnie z którym sprzedawca jest obowiązany wydać konsumentowi, wraz z towarem, wszystkie elementy jego wyposażenia, jak również wymagane dla danego towaru i sporządzone w języku polskim instrukcje obsługi, konserwacji, informację o właściwościach użytkowych, dane niezbędne do prawidłowego korzystania z towaru i inne dokumenty wymagane przez odrębne przepisy.

Brak informacji o sposobie konserwacji przedmiotowej blachy pozostaje zatem w adekwatnym związku przyczynowym ze szkodą, jakiej doznał powód w wyniku jej nieprawidłowego użytkowania.

Zgodnie z art. 361 § 1 k.c. zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. Stosownie do treści art. 361 § 2 k.c. naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono, w braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy.

Rozróżnienie niewykonania zobowiązania od jego nienależytego wykonania ma znaczenie dla obliczenia szkody, która inaczej będzie liczona w przypadku nienależytego wykonania zobowiązania, a inaczej gdy zobowiązanie będzie niewykonane. Szkodę w sytuacji niewykonania zobowiązania określa wysokość uszczerbku, który wynika z niewykonania zobowiązania. Natomiast w przypadku nienależytego zobowiązania szkodą jest wartość dodatkowego uszczerbku, którego doznaje wierzyciel pomimo ostatecznego zobowiązania zgodnie z jego treścią (por. Rzetecka – Gil Komentarz do art. 471 k.c. [w:] Kodeks cywilny. Komentarz. Zobowiązania – część ogólna, Lex).

Odszkodowanie za nienależyte wykonanie umowy jest świadczeniem mającym naprawić szkodę spowodowaną niewłaściwym działaniem bądź zaniechaniem dłużnika – ma więc na celu wyrównanie uszczerbku wywołanego nieprawidłowym zachowaniem kontrahenta, a nie wymuszenie na nim wykonania zobowiązania zgodnie z treścią umowy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2009 roku, sygn. akt II CSK 435/08, Lex).

Nie ulega wątpliwości, że brak należytej konserwacji blachy powoduje konieczność poniesienia przez powoda dodatkowych kosztów związanych z jej renowacją. W przeprowadzonej na potrzeby niniejszego postępowania opinii biegły z dziedziny budownictwa wskazał, że koszt konserwacji to kwota od 5.000 zł do 13.000 zł, średnio 9.000 zł i taką kwotę Sąd zasądził od pozwanej Spółki na rzecz powoda. W pozostałej części powództwo podlegało oddaleniu jako nieuzasadnione. Sąd miał na uwadze okoliczność, iż u powoda jest 5 miejsc, do których można ograniczyć konserwację. W niektórych miejscach zabezpieczenia są już dokonane, została nałożona farba. Plamy na blasze mogą być usunięte przez przetrarcie i umycie. Blacha na dachu powoda nie straciła walorów użytkowych, jest w pełni wartościowa i przez długi czas jeszcze będzie. Obserwacja mikroskopowa nie potwierdziła spękania powłoki lakierniczej w miejscach przetłoczeń. W zakresie brzegów ciętych blachy Sąd przyjął w ślad za opinią biegłego, iż powszechnie nie stosuje się żadnych zabiegów konserwacyjnych miejsca cięcia blach. Ani producent ani aprobaty techniczne nie nakazują przeprowadzania tych zabiegów a jedynie zaleca. Systematyczne i w miarę potrzeby wykonywanie mycia dachu i konserwacji dachu w znacznym stopniu przywróci wygląd estetyczny dachu powoda.

O odsetkach ustawowych Sąd orzekł na podstawie art. 481 §1 i 2 k.c. i zasądził od kwoty głównej odsetki od dnia 2 lutego 2012 roku, tj. po upływie dwutygodniowego terminu od dnia odebrania przez pozwaną Spółkę wezwania do zapłaty tytułem odszkodowania za nienależyte wykonanie zobowiązania (k. 22, k. 26).

O kosztach postępowania- wobec wygrania przez powoda procesu w 11,5% - Sąd w oparciu o treść art. 100 zd. 1 k.p.c. zasądził od powoda A. P. na rzecz (...) Sp. z o.o. z siedzibą w B. kwotę 2.012,30 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, na którą złożyły się kwota 2.787,05 zł [3.617 x 88,5%=3.201,05 zł; 3.201,05 zł – (3.600 x 11,5%)] pomniejszona o kwotę 448,40 zł [opłata sądowa od pozwu 3.899 zł x 11,50], kwotę 326,35 zł [zaliczki na biegłego 2.837,80 x 11,5%] oraz kwotę 414 zł [koszty zastępstwa procesowego 3.600 x 11,5%].

Na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. Nr 167, poz. 1398 ze zm.) w zw. z art. 100 zd. 1 in fine k.p.c. i nakazał pobrać od powoda A. P. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Łodzi kwotę 454,97 zł a od pozwanego kwotę 59,12 zł tytułem zwrotu wydatków poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa – Sąd Okręgowy w Łodzi.

Zarządzenie/

Odpis wyroku wraz z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikowi powoda

2015-04-23